



Sygn. akt IV CSK 142/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. W. i F. W.

przeciwko L. C. SA w M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 grudnia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W wyniku częściowego uwzględnienia powództwa M. i F. małżonków W., Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 3 lipca 2009 r., zobowiązał pozwanego, L. C., do rozebrania i wywiezienia w wyznaczonym terminie materiału rozbiórkowego z działki nr 470 położonej w W. przy ulicy O., stanowiącej własność powodów oraz zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.241.9654 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie byli właścicielami nieruchomości oznaczonej jako działka nr 396 o powierzchni 2,42 ha położonej w R., w bezpośrednim sąsiedztwie terenów C. W., której następcą prawnym jest pozwana. C. była zainteresowana przejęciem nieruchomości, toteż decyzją Naczelnika Gminy W. z dnia 9 grudnia 1981 r., utrzymaną w mocy decyzją Wojewody R. z 6 lutego 1982 r., nieruchomość została wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa, a następnie przekazana C. w użytkowanie wieczyste. Powodowie otrzymali odszkodowanie za wywłaszczony grunt, natomiast w celu uregulowania odszkodowania za budynki położone na działce, zawarli w dniu 1 lipca 1996 r. z C. W. umowę, w formie aktu notarialnego. W umowie C. zobowiązała się do wybudowania na działce stanowiącej własność powodów, położonej w W. przy ulicy O., nowego siedliska. Budynki wchodzące w jego skład miały być wzniesione zgodnie z załączonymi do umowy i zaakceptowanymi przez obie strony projektami, bez możliwości dokonywania zmian. Termin zakończenia budowy został ustalony na 31 października 1998 r. Z chwilą wybudowania budynków rodzina W. miała opuścić stare siedlisko i przenieść się do nowych zabudowań. W trakcie budowy prowadzonej pod nadzorem pozwanej, F. W. zwracał uwagę na odstępstwa od projektów, a po ukończeniu budowy, z uwagi na wady budynków, odmówił podpisania protokołu odbioru i przeprowadzenia się. W dniu 15 marca 1999 r. małżonkowie W. podpisali oświadczenie, w którym stwierdzili, że uchylają się od skutków prawnych zawartej w dniu 1 lipca 1996 r. umowy, ze względu na podstępne wprowadzenie ich w błąd przez przedstawicieli C. „W.” co do rzeczywistej oceny stanu faktycznego. Nowe siedlisko wzniesiono bowiem niezgodnie z ustaleniami zawartymi w umowie, ponadto okazało się, że C. nie zamierza wywiązać się z umowy, podjęła bowiem

starania o wyeksmitowanie powodów z dotychczasowego siedliska. Ostatecznie, na skutek powództwa małżonków W., o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 marca 2001 r. pozbawił wykonalności akt notarialny z dnia 1 lipca 1996 r. w części zobowiązującej powodów do opuszczenia dotychczasowego siedliska. W sprawie tej Sąd przyjął, że wykonanie świadczenia przez powodów uzależnione było od wcześniejszego spełnienia świadczenia przez C., która jednak nie wykonała swojego zobowiązania. Budynki wybudowane przez C. nie nadają się do zamieszkania, ich użytkowanie zagraża życiu i zdrowiu; jest to następstwem niewłaściwej jakości zastosowanych materiałów i wad wykonania. Budynki należy rozebrać i wybudować ponownie. W 2002 r. powodowie wystąpili przeciwko Spółce o zasądzenie kary umownej za niedotrzymanie terminu wybudowania obiektów nowego siedliska. Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 21 października 2003 r. oddalił to powództwo oraz zgłoszone przez stronę pozwaną powództwo wzajemne, o zwrot nakładów poniesionych na nieruchomości powodów. Powództwo wzajemne zostało ostatecznie oddalone przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 grudnia 2006 r. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że łącząca strony umowa miała charakter odszkodowawczy, a oświadczenia powodów z dnia 15 marca 1999 r. o odstąpieniu od niej nie można traktować jako rezygnacji z odszkodowania za wywłaszczone budynki, ani rozpatrywać tego odstąpienia według kryteriów dotyczących umowy wzajemnej; stąd też Spółce nie przysługuje uprawnienie do żądania zwrotu kwot wydatkowanych na wadliwie wykonane budynki. Pogląd Sądu Apelacyjnego zawarty w uzasadnieniu tego wyroku, odnośnie do charakteru umowy, podzielił Sąd Okręgowy w L. rozpoznający sprawę niniejszą. Przyjął, że określony w umowie sposób ustalenia odszkodowania mieści się w zakresie pojęcia swobody umów i odpowiada ogólnym zasadom wynagrodzenia szkody majątkowej (art. 363 k.c.). Sąd Okręgowy ocenił, że wybudowanie nowego siedliska, w miejsce zrujnowanych budynków starego siedliska, miało stanowić przywrócenie stanu poprzedniego, tymczasem budynki zostały wybudowane niezgodnie z projektem i ze sztuką budowlaną, nie stanowią zatem rekompensaty za poprzednie siedlisko. Winę za taki stan ponosi pozwana. Odstąpienie przez powodów od umowy, wywołane tym zwinionym działaniem, nie oznaczało jednak rezygnacji z odszkodowania,

spowodowało jedynie zmianę podstawy prawnej ich żądania. Za szkodę przeto, której wysokość odpowiada kosztom koniecznym wybudowania nowych budynków, pozwana odpowiada na podstawie art. 415 k.c. Zważywszy, że powodowie z winy pozwanej mieszkają w starych, zniszczonych zabudowaniach i będą mogli opuścić je dopiero, gdy będą dysponować miejscem, do którego mogą się przenieść, uzasadnione było żądanie rozebrania przez pozwaną wzniesionych budynków i wywiezienia materiału rozbiórkowego, tym bardziej, że takie żądanie zostało w toku procesu uznane przez pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro powodowie nie odstąpili od umówionego sposobu odszkodowania, to pozwana, która nie wykonała zawartej z nimi umowy, ma obowiązek zapłaty odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Apelację pozwanej od wyroku z dnia 3 lipca 2009 r., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2009 r. oddalił, przyjmując, że wyrok, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Dostrzegając istotne rozbieżności przy kwalifikowaniu umowy dnia 1 lipca 1996 r. i oświadczenia powodów z 15 marca 1999 r. w uzasadnieniach wyroków kończących sprawy toczące się wcześniej między stronami (sygn. I C .../99 i I C .../05), Sąd Apelacyjny uznał, że dotychczas wyrażonymi ocenami nie jest związany i wypowiedział w tym zakresie własny pogląd, zbieżny ze stanowiskiem Sądu Okręgowego. Odrzucił, jako nietrafne, zapatrywanie skarżącego, że doszło do upadku łączącej strony umowy, z tym skutkiem, że podmiotem zobowiązanym do wypłaty odszkodowania powodom pozostaje Skarb Państwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika oświadczenie powodów z dnia 15 marca 1999 r., było nieskuteczną próbą uchylecia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli, ze względu na błąd. Powodom zależało na wprowadzeniu się do nowych budynków i nie można zgodzić się z poglądem o odstąpieniu od umowy na tej podstawie, że nie przyjęli zaoferowanego świadczenia. Dodatkowo, z powołaniem się na fakt wytoczenia przez powoda w przeszłości powództwa o naprawienie szkody górniczej, Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana odpowiada wobec powodów za szkody górnicze w ich dotychczasowych zabudowaniach. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ § 1 k.c., 65 § 1 i 2 k.c. i 453 k.c., podtrzymał wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę umowy jako, zawartej w

granicach swobody kontraktowej, „umowy o charakterze odszkodowawczym”, kwalifikując ją jako umowę nienazwaną, do której nie mają zastosowania w drodze analogii przepisy art. 656 § 1 i art. 637 k.c.; przyjął, że jej niewykonanie rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny przyznał, że formalnie Cementownia nie uznała roszczenia powodów w zakresie rozbiórki budynków, stwierdził jednak, że skoro taka propozycja ugody od tej strony procesowej wyszła, nie narusza prawa nakazanie wykonania deklarowanego zobowiązania. Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutów apelacji dotyczących wysokości szkody, w tym zarzutu podwójnego policzenia wartości kosztów rozbiórki. Za niewykazaną przez pozwaną uznał, powoływaną w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 363 k.c. w związku z art. 41 ust. 1 i art. 41 ust. 12a, 41 ust. 12b oraz 41 ust. 12c ustawy z dnia z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.), możliwość skorzystania przez powodów ze zwrotu podatku VAT przy zastosowaniu obniżonej stawki w wysokości 7%, zamiast przyjętej przez Sąd Okręgowy w wysokości 22%.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanej, w której skarżąca m.in. zakwestionowała ważność umowy z dnia 1 lipca 1996 r., Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 stycznia 2011 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na pominięcie przez Sądy orzekające, doniosłej dla rozstrzygnięcia, kwestii istnienia przyczyny prawnej zaciągnięcia przez Cementownię zobowiązania do dokonania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz powodów oraz nierozważenia skutków istnienia bądź nieistnienia takiej przyczyny dla ważności umowy. Brak lub wadliwość *causae* przy czynnościach prawnych kauzalnych powoduje ich bezwzględną nieważność. W przypadku czynności obligatoryjnie kauzalnych, z nieprawidłową *causae*, świadczenie osoby zobowiązanej nie może być skutecznie dochodzone na gruncie przepisów o wykonaniu zobowiązań. Jeżeli natomiast czynność obligacyjna ma charakter abstrakcyjny, dłużnik wierzyciela, który domaga się spełnienia świadczenia, nie może powoływać się na zarzuty, które dotyczą ważności przyczyny prawnej umowy. Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok nie udziela odpowiedzi na pytanie w jaki sposób strony ukształtowały łączący je stosunek prawny, czy jako czynność abstrakcyjną, czy

przyczynową. Sąd Najwyższy wskazał też, że ustanowiona w art. 353¹ k.c. zasada swobody kontraktowania pozwala stronom na ukształtowanie łączącego je stosunku prawnego jako czynności abstrakcyjnej. Abstrakcyjny charakter umowy powinien być objęty wolą stron i wynikać z jej treści. Wyłączenie kauzalności może nastąpić w umowie przez wyłączenie określonych zarzutów. W tych warunkach zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. i powołanych w związku z nim dalszych przepisów, okazał się uzasadniony.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 lipca 2009 r. Dokonując oceny prawnej umowy z dnia 1 lipca 1996 r., wyraził pogląd o jej abstrakcyjnym charakterze. Wskazał, że strony znajdowały się w sytuacji, która nie nakładała na nich obowiązku jej zawarcia, mimo to Cementowania zdecydowała o dokonaniu nieodpłatnego przysporzenia na rzecz powodów; była bowiem zainteresowana faktycznym przejęciem wywłaszczonej już nieruchomości, jako leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie jej przedsiębiorstwa. Zajęcie i eksploatacja tej nieruchomości stanowiły istotny etap rozwoju strategii przedsiębiorstwa. Realizując tę strategię, Cementowania zainicjowała w roku 1981 przed Wojewodą R. wywłaszczenie powodów i przyjęła na siebie wynikające z decyzji Wojewody nr .../80 z dnia 21 maja 1980 r. zobowiązanie przeniesienia znajdujących się w sferze rozrzutu siedlisk gospodarskich na nieruchomości nie podlegające eksploatacji przez C. Cel postępowania wywłaszczeniowego, jakim było wejście w posiadanie siedliska powodów, nie został zrealizowany ponieważ powodowie kwestionowali legalność decyzji wywłaszczeniowych i nadal pozostawali posiadaczami wywłaszczonej już działki stanowiącej ich stare siedlisko. Tym samym zakładany cel gospodarczy jakim było przejęcie nieruchomości został odwleczony w czasie. Umowa zawarta przez strony nie miała na celu wykonania administracyjnej decyzji wywłaszczeniowej, ale była środkiem, który miał pozwanej zapewnić realizację zakładanego celu gospodarczego czyli wejścia w posiadanie nieruchomości powodów, w celu rozwijania przedsiębiorstwa. Stan taki przesądza o abstrakcyjnym charakterze umowy. Do takiej oceny prowadziła również treść umowy, w tym brzmienie jej § 5 wskazujące na oderwanie zawartych w niej uregulowań od przebiegu, trybu i terminów postępowania wywłaszczeniowego.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że ważność umowy, w dotychczasowych postępowaniach nie była kwestionowana przez pozwanego. Ostatecznie, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie zarzuty apelacji okazały się nietrafne, co prowadziło do jej oddalenia.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2011 r., opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., pozwana w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie:

- art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 7 ust. 2 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach wywłaszczania nieruchomości (tekst. jedn. Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 i z 1982 r., Nr 11, poz. 79, dalej – ustawa z 1958 r.) w związku z art. 55 ust. 1 i art. 62 ust. 2 oraz art. 87 ust. 11 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami wywłaszczaniu nieruchomości (tekst. jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm. – dalej u.g.n.),
- art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 48 ust. 1 i 2 u.g.n. z 1985 r. w związku z art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z 1958 r.,
- art. 7 ust. 2 u.g.n. z 1985 r. w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z 1958 r. w związku z art. 55 ust.1 u.g.n. z 1985 r. w związku z art. 62 ust.2 i art. 87 ust.1 ustawy z 1985 r.,
- art. 367 § 1 k.c. w związku z art. 369 k.c. w związku z art. 31 § 1 k.r.o.,
- art. 117 § 1 i 2 k.c.

W ramach podstawy procesowej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 235 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 224 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. art. 248 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 250 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., oraz naruszenie

- art. 386 § 4 w związku z art. 232 w związku z art. 391 k.p.c.,
- art. 398²⁰ k.p.c., a także art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w R. i przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowni Okręgowemu ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego „przez oddalenie powództwa wobec nieważności umowy z 1996 r.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę oceny zawartej przez strony umowy w aspekcie jej kausalności bądź abstrakcyjności. Umowa stron, mająca niewątpliwie charakter przysparzający, jest umową zobowiązującą. W polskim porządku prawnym w odniesieniu do umów o przeniesienie własności (art. 156 k.c.), umowy o przelew wierzytelności (art. 510 2 k.c.) oraz umowy o zbycie spadku (art. 1052 § 2 k.c.) ustawodawca wprowadził zasadę przyczynowości, stąd też kausalność umów rozporządzających nie budzi wątpliwości. Stanowisko o kausalności umów zobowiązujących nazwanych jest natomiast wynikiem poglądów wypracowanych przez naukę prawa. Tradycyjny jej nurt, w generalnej regule kausalności dopuszcza wyjątki tylko na podstawie przepisów ustawy. Biorąc jednak pod uwagę, że dla istnienia w tym obszarze ogólnej zasady kausalności nie ma bezpośredniej podstawy normatywnej, można, w ślad za poglądem Sądu Najwyższego wypowiedzianym w uzasadnieniu poprzedniego wyroku, stwierdzić, że o kausalności, jako zasadzie, można mówić przy umowach nazwanych, których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany. Brak natomiast ustawowego zakazu konstruowania w ramach autonomii woli stron czynności abstrakcyjnych, nie pozwala powoływać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Stanowisko to znajduje potwierdzenie w uchwałach Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r. III CZP 16/93 (OSNC z.10/1993 r., poz. 166) i pełnego składu Izby Cywilnej dnia 28 kwietnia 1995 r. III CZP 166/94 (OSNC z. 10/1995 r., poz.135), które wprost wskazują, że zasada kausalności nie ma charakteru bezwzględnego i strony, w ramach swobody kontraktowania wyrażonej w art. 353¹ k.c., mogą powołać stosunek prawny abstrakcyjny, oderwany.

Umowa zobowiązująca, ukształtowana jako abstrakcyjna, nie uzależnia odpowiedzialności dłużnika tak wykreowanego zobowiązania od jakiegokolwiek innego zdarzenia, jego obowiązek pozostaje samodzielny w odniesieniu do innego

stosunku, który można nazwać podstawowym. Przy zobowiązaniu abstrakcyjnym, jego stronom nie przysługują żadne zarzuty z tego, podstawowego stosunku, stąd też jego istnienie i charakter nie mają dla bytu takiego zobowiązania, znaczenia.

Umowa stron została przez Sąd oceniona jako oderwana, wynikające bowiem z niej przysporzenie uczynione przez C. na rzecz powodów nie miało przyczyny prawnej. Nie ma dostatecznych podstaw, aby taką ocenę zakwestionować.

Jest niewątpliwe, że umowa została zawarta przez strony w stanie prawnym, w którym pozwana nie miała już ustawowego obowiązku świadczenia na rzecz powodów odszkodowania za wyłączone budynki. Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. – gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz.99), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1985 r., dłużnikiem w zakresie świadczenia odszkodowania za wyłączone nieruchomości uczyniła Skarb Państwa albo gminę, w zależności od tego, na rzecz którego z tych podmiotów następowało wyłączenie, a art. 87 ust. 1, regulujący zagadnienia międzyczasowe, nakazywał stosowanie jej przepisów do spraw wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną o odszkodowaniu. Dodać należy, że na gruncie tej ustawy za Skarb Państwa nie można było uważać przedsiębiorstwa państwowego, mimo obowiązywania jeszcze wówczas art. 128 k.c., z tej przyczyny, że art. 62 ustawy nakazywał zapłatę odszkodowania ze środków budżetu państwa, gdy tymczasem przedsiębiorstwa państwowe, działając na zasadzie rozrachunku ekonomicznego, nie były finansowane z budżetu państwa. Brak w odniesieniu do powodów decyzji o odszkodowaniu za wyłączone budynki powodował, że dłużnikiem, a więc zobowiązanym do zapłaty odszkodowania za budynki (lub w zakresie kosztów budowy nowych budynków na innej nieruchomości), był Skarb Państwa.

Stosunek prawny ukształtowany przepisami ustaw wyłączeniowych czynił zatem dłużnikiem powodów, w zakresie odszkodowania, Skarb Państwa, a nie poprzednika prawnego pozwanego. C. na gruncie obowiązującego w chwili zawarcia umowy prawa, nie miała obowiązku wchodzić w stosunki umowne z powodami, nie miała obowiązku prawnego budowania powodom budynków na ich

gruncie. Przyczyny prawnej dokonanego przysporzenia nie można było więc poszukiwać w wywłaszczeniu. Akt wywłaszczenia jest instytucją prawa administracyjnego. Ten stosunek prawny, realizujący władcze uprawnienia państwa do ingerowania, w interesie publicznym, w prawa jednostki, ukształtowany przepisami prawa publicznego, uniemożliwia traktowanie wywłaszczenia jako zdarzenia, które mogło być poczytane za przyczynę prawną przysporzenia. Podkreślić przy tym należy, że umowa nie wskazuje, iż dług Skarbu Państwa z tytułu wywłaszczenia budynków wygaśnie na skutek spełnienia ustalonego w umowie świadczenia, ani też z umowy tej nie wynika, że świadczenie to nastąpi w miejsce należnego odszkodowania wywłaszczeniowego. Wadliwości zaciągniętego przez C. zobowiązania można byłoby upatrywać tylko w sytuacji, gdyby umowę tę można było traktować jako rodzaj przejęcia przez C. długu Skarbu Państwa, co miejsca nie miało. C. nie przyjęła na siebie żadnego obowiązku Skarbu Państwa, nie zwolniła Skarbu Państwa z obowiązku jaki ciążył na Skarbie Państwa w związku z dokonaniem wywłaszczeniem. Postanowienie § 5 umowy wyraźnie wskazywało na rozróżnienie przez strony wywłaszczenia i odszkodowania za grunt i przedmiotu umowy. Wskazywało więc, że strony oderwały tę umowę i jej przedmiot od ciągle toczącego się postępowania wywłaszczeniowego. Postanowienie § 5 umowy nie pozostawia też wątpliwości co do wyłączenia zarzutów jakie mogłyby powstać w związku z wywłaszczeniem. Zakwalifikowanie przeto przez Sąd umowy jako oderwanej nie może być skutecznie podważone.

Stąd też nietrafne są zarzuty skarżącej o naruszeniu przepisów ustaw regulujących wywłaszczenie (art. 7 ust. 2, art. 10 ust.1 ustawy z 1958 r. oraz art. 48, art. 55 ust.1, art. 62 ust. 1, art. 87 ust. 1 u.g.n. z 1985 r.). Jeżeli w skardze kasacyjnej skarżąca podnosi, że podstawą prawną zawarcia tej umowy były przepisy art. 7 ust. 2 i art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 1958 r., to można by rzec, że skarżąca przyjmując na siebie, na tej podstawie, obowiązek wzniesienia budynków działała pod wpływem błędu. Nie brak przeto *causae*, ale błąd winien był skłaniać skarżącą do negocjowania ważności umowy, czego jednak skarżąca nie czyni.

Okoliczność, że C. nie była dłużnikiem powodów w zakresie odszkodowania za budynki na wywłaszczonym gruncie, nie czyniła, jak podnosi skarżący, sama

przez się, zawartej umowy - nieważną. Brak przyczyny prawnej (*causa solvendi* lub *obligandi*) dla dokonanego przez pozwanego w umowie przysporzenia na rzecz powodów, która była umową nienazwaną, zobowiązująca, nie stał na przeszkodzie jej oceny jako mieszczącej się w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zgodnie z art. 353¹ k.c. dopuszczalność umownego ułożenia stosunku prawnego ogranicza jedynie sprzeczność treści lub celu stosunku prawnego z jego naturą, prawem i z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny wskazał przyczyny, dla których pozwana zdecydowała o przyjęciu na siebie obowiązku wybudowania budynków na nieruchomości powodów. Wywłaszczona nieruchomość, której powodowie nie opuszczali, tocząc nawet postępowanie o jej zwrot, była C. potrzebna w ramach realizacji planów strategicznego rozwoju przedsiębiorstwa. Potrzeba wejścia na wywłaszczoną nieruchomość znalazła odzwierciedlenie w § 12 i § 14 umowy, w których ujęto zobowiązanie powodów do opuszczenia starego siedliska i wydania go pozwanemu, po wybudowaniu nowych budynków. Powołując te okoliczności Sąd Apelacyjny wskazał w ten sposób na cel umowy, a nie jej przyczynę prawną (*causam*). Tak ujęta przyczyna zawarcia umowy, a zatem w rozumieniu art. 353¹ k.c., jej cel, nie mogła być potraktowana jako niezastępująca, w świetle tego przepisu, na ochronę. Nie było też podstaw do przyjęcia, że pozostałe, wynikające z powołanego przepisu, granice wolności kontraktowania zostały naruszone, przy czym podkreślić należy, że brak ustawowego zakazu konstruowania czynności abstrakcyjnych nie pozwala powołać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Biorąc pod uwagę, że w obowiązującym porządku prawnym funkcjonują zobowiązania abstrakcyjne, nie było podstawy dla przyjęcia, że takie, jak uczyniły to strony, umowne ukształtowanie zobowiązania, jest, co do zasady, sprzeczne z prawem. Nie było też podstaw do przyjęcia sprzeczności takiego zobowiązania z zasadami współżycia społecznego.

Nietrafne są również pozostałe zarzuty ujęte w skardze kasacyjnej. Nie było podstaw do przyjęcia przedawnienia roszczenia powodów. W zakresie wysokości dochodzonej kwoty, pozew istotnie dotyczył kwoty 250.000 zł, rozszerzenie natomiast żądania do kwoty 1.311.574,82 zł (z czego zasądzono 1.241.964 zł) nastąpiło na rozprawie w dniu 23 czerwca 2009 r. W tym dniu, zdaniem skarżącej,

upłynął już dziesięcioletni termin przedawnienia, który powinien być liczony od 31 października 1998 r., to jest dnia, w którym, zgodnie z umową, budynki miały być ukończone. Analizując ten zarzut zauważyć należy, iż – niezależnie od prawidłowości wskazanej daty, od której przedawnienie miałyby rozpocząć bieg, a którą nie musi być 31 października 1998 r., ale mógł być dzień powzięcia, przed procesem, wiadomości, z opinii biegłych, o wadach budynków (por. wyrok SN z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98 niepubl.), co niewątpliwie nastąpiło w czerwcu 1999 r. – skarżąca przeoczyła, że wielokrotnie wyrażała gotowość zapłaty odszkodowania, oferując pozwany z tego tytułu kwoty różnej wysokości. Takie zachowanie dłużnika, uzasadniające przyjęcie tzw. uznania niewłaściwego, prowadzi do wniosku o przerwaniu biegu przedawnienia (art. 124 § 1 pkt 2 k.c.). Ponadto, przyjmuje się, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. Zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 684/09 niepubl.). W odniesieniu do zgłoszonego na rozprawie w dniu 23 czerwca 2009 r., żądania rozebrania wybudowanych obiektów i wywiezienia materiału rozbiórkowego, skarżący pomija, że wyraził gotowość dokonania tej czynności. Ponadto, taka modyfikacja żądania pozwu nie była zmianą powództwa wywierającą skutki w zakresie przedawnienia. Powodowie, zamiast kolejnego rozszerzenia powództwa o dalszą kwotę, która rekompensowałby im wydatki jakie musieliby ponieść usuwając we własnym zakresie budynki, w ten sposób zgłosili żądanie odzwierciedlające wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia powództwa. Z uwagi na treść art. 363 k.c. zmiana taka może nie być traktowana jako zmiana roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, którym od początku procesu jest żądanie naprawienia szkody. Tym samym żądanie naprawienia szkody w całości,

zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia, przerywa bieg tego terminu także w stosunku do takiego żądania.

W odniesieniu do zarzutu zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie na rzecz powodów, zamiast „do niepodzielnej ręki”, uwzględnić należy, że ta wadliwość rozstrzygnięcia nie wpływa na wynik sprawy skoro skarżący, przez spełnienie świadczenia do rąk jednego z wierzycieli, zostaje zwolniony z tego obowiązku względem drugiego.

Odnosząc się do zarzutów procesowych skargi nie można pominąć, że ustawodawca dopuszczając takie zarzuty, w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wskazał, iż skarga może być oparta na zarzutach naruszenia przepisów prawa procesowego, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Nierozpoznanie wszystkich zarzutów skarżącego, a więc zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 415 k.c. oraz zawartych w piśmie procesowym z dnia 19 maja 2011 r., pozostaje bez znaczenia dla wyniku sprawy. Nie budziło wątpliwości, że podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 471 k.c. a nie przepisy o czynach niedozwolonych, aczkolwiek powtórzyć należy niekwestionowane ustalenie sądów obu instancji, że stan budynków wzniesionych przez skarżącą jest tego rodzaju, iż zagraża zdrowiu i życiu ludzi i jest to wynikiem wadliwego sposobu ich wykonania. Analiza umowy zawartej przez strony została przez sąd odwoławczy dokonana w wyczerpujący sposób i trafnie oceniona jako mieszcząca się w granicach zakreślonych art. 353¹ k.c., o czym była mowa wyżej.

Brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do twierdzenia skarżącego, że miesięczny termin do rozebrania budynków i usunięcia materiału rozbiórkowego jest za krótki, stanowi uchybienie, nie ma ono jednak żadnego znaczenia dla wyniku sprawy. Żądanie to zostało zgłoszone w roku 2009 i już pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego, stawiał skarżącego przed koniecznością wykonania w tym terminie orzeczonego obowiązku.

Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku przeprowadzenia dowodu z zeznań stron, czy też innych osób zawierających umowę, dla ustalenia kauzalnego lub abstrakcyjnego charakteru umowy, skoro charakter prawny umowy stanowił ocenę prawną, a nie ustalanie faktów.

Również kolejny zarzut, sprowadzający się do wadliwego wnioskowania o faktach z treści dokumentu urzędowego jest nietrafny z uwagi na to, że takie wnioskowanie nie stanowiło naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów k.p.c.

Wreszcie, nie ma racji skarżący, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku cechowała tak daleko idąca wadliwość, że uniemożliwiało to kontrolę kasacyjną. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas gdy uzasadnienie nie zawierało wymaganych powołanym przepisem elementów, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca .

W świetle powyższego nie było podstawy dla uwzględnienia skargi kasacyjnej, co mając na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.